Rok I. We Lwowie, dnia 1. listopada 1911. Nr. 11.

BOJKOT

MIESIĘCZNIK AGITACYJNO-INFORMACYJNY

poświęcony sprawom obrony przemysłu polskiego.

Numer pojedynczy we Lwowie . . . 6 hl.
na prowincyi . . 8 hl.

Prenumerata roczna z przes. poczt. w Austryi . . 1 kor
za granicą 60 kop. 1 m. 20 fen

Na temat bojkotu.

Ogół społeczeństwa naszego pojął fałszywie hasła bojkotowe w chwili ich powstania, sądził bowiem, że są one jedynie demonstracyą przeciw barbarzyńskiej polityce pruskiej; wskutek czego początkowa akcya trąciła raczej buńczucznem odgrażaniem się wrogowi, niż ruchem poważnym, mogącym w rezultacie przynieść pewien zysk społeczeństwu.

I nie można temu zbytnio się dziwić. Hasła bojkotu wyrosły na podłożu uczuciowem, były odruchem zadraśniętych uczuć narodowych; nie stwarzały więc kierunku, znaczącego nową erę w naszem życiu gospodarczem. Dopiero pod wpływem prasy i organizacyi bojkotowych ustalać się zaczęło przekonanie, że rugowanie towarów pruskich nie tyle jest odwetem za system germanizacyjny, ile dążnością do zdobycia samodzielności gospodarczej, do wytworzenia na obszarach Rzeczypospolitej możliwie w danych warunkach jednolitego organizmu ekonomicznego, który swą zwartością i spoistością akcentowałby silnie odrębność bogactwa narodowego, kładł podwaliny pod pełniejszy rozwój rodzimej kultury i cywilizacyi i przygotowywał wreszcie podatniejszy grunt dążnościom niepodległościowym.

Tego rodzaju pojęcia jednakowoż zaczynają dopiero kiełkować, a do realizacyi ich droga daleka. Przyczyną tego jest brak u ogółu społeczeństwa należycie rozwiniętego zmysłu gospodarczego; nie wszedł on jeszcze w naszą krew i w żyły, nie stał się czynnikiem, wchodzącym w rachubę życia codziennego Na poparcie tych twierdzeń dość wspomnąć o niedocenianiu u nas wychowania handlowego, a przeceniania studjów humanistycznych, w ślad za czem idzie pogarda dla „cyrkla, miary i wagi"— a natomiast gorączkowe dobijanie się do posad biurokratycznych.

Tę niechęć gospodarczą dostaliśmy w spadku po wiekach dawnych. Społeczeństwo nasze — trzeba śmiało w oczy prawdę sobie powiedzieć — nie ma tradycyi ekonomicznej o zakroju europejskim. Nie dlatego jednak, by jej nie umiało sobie wytworzyć, ale z winy warunków, wśród jakich życie nasze się rozwijało. Za czasów swobody politycznej nie zdołaliśmy przejść wszystkich szczebli rozwoju gospodarczego. Nie sprzyjał temu olbrzymi obszar kraju bogato przez naturę wyposażony i stosunkowo słabo zaludniony. Naród opływał w dostatki, a bogactwo naszych królewiąt szeroko było znane w całej Europie. To sprawiło, że Polska, aż do pierwszego rozbioru, nie wyszła w dziedzinie gospodarczej poza pojęcia średniowiecza. Dopiero rok 1772 pchnął nas na drogę postępu ekonomicznego. Zabór Prus królewskich, odcięcie od morza sprowadziło przewrót; trzeba było jąć się nowych form gospodarki, by bodaj utrzymać się na dawnym stanowisku. Pierwsze usiłowania zapowiadały świetną przyszłość; niestety, utrata wolności je sparaliżowała. Utrata niezależności zatamowała na jakiś czas rozwój rodzimego przemysłu i handlu nie tylko wskutek nowej konjunktury, w jakiej społeczeństwo nasze się znalazło, ale także wskutek wydatkowania energii narodowej na odzyskanie niepodległości.

To sprawiło, że niemal do ostatniego powstania nasza struktura duchowa nie uległa wraz z innemi przeobrażeniu nowoczesnemu, przystosowanemu do współczesnych form bytowania. Podczas gdy na zachodzie wyrabiać się zaczął typ człowieka przedsiębiorczego o olbrzymiej energii ekspansywnej, dążącego wszystkimi możliwymi środkami do osiągnięcia jak najkorzystniejszych rezultatów po to, by sięgnąć po nowe jeszcze zyskowniejsze — u nas przeważał typ ziemianina, zadowalającego się tem, co mu dała matka-ziemia, nie żywiącego nawet aspiracyi wyciągnięcia z niej odpowiednich korzyści. A jeśli jaki taki palony żądzą wzbogacenia się rzucił się do innej gałęzi gospodarczej rzadko przekraczał granicę, za którą trzeba było się stać kapitalistą, trzeba było robić po prostu pieniądz. Zadowalał się tem, co mu Pan Bóg dał, spokojnie czekał śmierci i ani o tem pomyślał, że obowiązek społeczny nakazywał mu dalej pójść. To też przemysł i handel po daw-

nemu nie należał do dziedziny naszych zajęć, chętnie oddawaliśmy je innym, nie zdając sobie sprawy, żę w ten sposób podkopujemy nasz byt w podstawach. Stosunków tych nie zmieniły wiele nawet hasła pozytywistyczne, ani idealizowanie kupców i przemysłowców w powieściach.

Ruch bojkotowy zaczyna ledwie wyrabiać prawo obywalelstwa swojskiej wytwórczości i handlowi. Prócz przygotowania terenu rozwojowi rodzimej produkcyi winien on jeszcze jąć się roli wychowawczej względem społeczeństwa. Przedewszystkiem wytrzebić należy przesądy, istniejące wśród nas i u obcych, że Polak nie jest zdolny do handlu i przemysłu. Opiewanie „Polnische Wirtschaft“ zostawmy niewybrednej muzie pruskiej — my zaś sami sobie świadectwa ubóstwa nie wystawiajmy! Dotychczas bowiem jako naród nie zdaliśmy egzaminu z naszych zdolności w tym kierunku, a faktów uprzedzać nie należy. Owszem nie brak dowodów, że i na tem polu gorszymi od innych nie jesteśmy; przekonała nas o tem działalność jednostek, mogąca poszczycić się znacznymi nawet rezultatami.

Przy tem wszystkiem nie od rzeczy będzie zapamiętać sobie, że opinię o naszej niezdolności gospodarczej podtrzymują czynniki, którym jest na rękę bierność ekonomiczna społeczeństwa. I na to należy zwrócić baczną uwagę. Czynniki to bowiem obce. Życia gospodarczego nie pojmują tak, jak my. Dla nas jest ono podwaliną życia narodowego; dla nich zaś źródłem wzbogacenia się. Obce, niczem nie związane, chyba interesem materyalnym z naszem społeczeństwem, nie pojmują one, że, aby jakiś naród osiągnął pełnię swego rozwoju, musi nawet w dziedzinie gospodarczej — tak pozornie kosmopolitycznej wycisnąć piętno swojskie!

Kazimierz Malczewski.

Rząd a Galicya.

Jaką opieką sfer miarodajnych cieszy się nasz przemysł krajowy świadczy o tem wymownie fakt, że podanie Banku przemysłowego o ulgi taryfowe dla przewozu materyałów budowlanych przeznaczonych do budowy nowej fabryki cementu w Sierszy, zostało przez władze rządowe odmownie załatwione, mimo, że Zarząd kolei Trzebinla-Skawce, spoczywający w ręku kraju ulgi te przyznać chciał i odnośne podanie przychylnie zaopiniował.

Jest to bardzo smutny dowód niechęci z jaką rząd austryacki odnosi się do budzącego się przemysłu polskiego w Galicyi. Odmowa taka byłaby w innym kraju koronnym nie możliwą, ale Galicya jest pod tym względem uprzywilejowaną.

Bo gdy mieszkańcy Galicyi — a więc z konieczności obywatele austryaccy nie mogą uzyskać ulg dla swego przemysłu, to równocześnie pruscy agenci skupujący w kraju naszym siano i kartofle otrzymują od rządu zniżki taryfowe aż do granicy pruskiej.

Nie zważa się na to, że ten wywóz jest w najwyższym stopniu szkodliwy w chwili, gdy nad krajem zawisło groźne widmo głodu i nędzy. W mowach ministrów i premiera rzuca się wzniosłe myśli i poglądy, że „drożyzna może być zwalczana tylko zapomocą rzeczowego współdziałania rządu i parlamentu, krajów i gmin, korporacyi i każdego poszczególnego obywatela“. Ale wobec przytoczonych tu faktów musimy uznać te wywody jako czcze frazesy, bo wątpić można o współdziałaniu wspomnianych czynników, gdy najważniejszy z nich tak postępuje.

Błogosławionych dożyliśmy czasów; obcy mają więcej praw, niż właśni poddani!

Zebranie młodzieży polskiej w celu ożywienia akcyi bojkotowej.

(Sprawozdanie własnego korespondenta).

Wielka sala Domu Akademickiego we Lwowie wypełniła się po brzegi w dniu 15. października młodzieżą obojga płci, aby w szerszem gronie zastanowić się nad przyczyną osłabnięcia akcyi bojkotowej.

Po zagajeniu przewodniczącego kol. T. K., który w krótkich słowach wskazał na cel zebrania i wezwał wszystkich do wspólnej pracy około dobrobytu kraju, podnosząc słusznie, że tylko czyn, a nie puste fazesy do celu prowadzą, nastąpił referat kol. B. W. Referent przedstawił rzeczowo, czem jest bojkot i jakie płyną z niego korzyści, poczem przeszedł do przyczyn pewnego zastoju w akcyi, dającego się zauważyć w ciągu kilku ostatnich miesięcy ubiegłego roku i doszedł do przekonania, że główną przyczyną jest niepopularność idei bojkotowej wśród szerokich mas młodzieży ponieważ żmudna praca bojkotowa nie daje rozgłosu i sławy, dalej brak nowych sił do pracy. Te trudności potęguje jeszcze niechęć władz szkolnych dla akcyi bojkotowej.

Następnie zastanawiał się referent nad środkami zaradczymi. Młodzież powinna jak najliczniej garnąć się do pracy bojkotowej, zakładać koła po zakładach, urządzać częstsze zebrania. To były uchwały, które przeprowadzono jako wskazówkę na rok bieżący.

Lecz młodzież rozumie, że bez współdziałania ze starszem społeczeństwem nie zdoła niczego dokonać, dlatego obok tych uchwał zebranie wyraziło pewne prośby do starszego społeczeństwa. Jest to fakt bardzo charakterystyczny i znamienny dla naszych stosunków. Gdzieindziej starsi przyuczają młodych do zrozumienia hasła ekonomicznej niezawisłości, u nas natomiast młodzież nie tylko nie ma najmniejszego poparcia ze strony starszych, ale owszem napotyka na liczne przeszkody.

Kierownicy wychowania młodzieży — dyrektorowie prawie wszyscy chcą być więcej cesarscy, niż sam cesarz. Nie możemy podać faktów — choć mamy ich sporo — bo *„nomina sunt odiosa“*, ale warto ogólnie powiedzieć, że są jeszcze dyrektorowie, którzy akcyę bojkotową uznali jako „politykę“ a młodzież garnącą się do bojkotu karzą „karcerem“.

Trzeba jednak podnieść z uznaniem, że prywatne zakłady żeńskie odznaczają się stosunkowo większem zrozumieniem obowiązków narodowych.

Czując dobrze jak fatalną dla nas jest ta niechęć władz szkolnych młodzież, skarżąc się na te stosunki zwróciła prośbę do Obyw. Org. bojkotowej, aby ta wpłynęła na Radę szkolną krajową w kierunku zmiany dotychczasowego postępowania. Musimy jednak niestety wyrazić powątpiewanie czy taka akcya Obyw. Org. przyniesie jakiś dodatni wynik, skoro p. Dembowski mimo osobistej interwencyi poważnych w społeczeństwie jednostek nie raczył nawet odpowiedzieć do dziś na podanie Obyw. Org. wniesione w r. 1909. w sprawie pozwolenia na urządzanie odczytów po szkołach o przemyśle krajowym. Poruszono wreszcie potrzebę urządzania odczytów z obrazami świetlnymi po szkołach i postanowiono prosić o to Ligę Pom. przemysł.

W dyskusyi bardzo poważnej poruszono szereg spraw szczegółowych, poczem zebranie zamknięto. Zebranie to musiało wzbudzić w każdym, kto był jego świadkiem przekonanie, że młodzież nasza, od pracy bojkotowej na ogół pomimo różnych trudności nie uchyla się. Obowiązkiem zaś czynników odnośnych jest ułatwienie pracy tym, którzy najwięcej na tem polu zdziałać mogą.

Bławat.

Bojkot w Stanisławowie.

Na pytanie powyższe, postawione mi przez Redakcyę „Bojkotu“ będę się starał odpowiedzieć — o ile materyał tak nieuchwytny można przedstawić. Stanisławów wzrasta, zwłaszcza w czasach ostatnich tak szybko, niemal po amerykańsku — że nie da się przewidzieć — do czego dojdzie po latach kilkunastu. Dość powiedzieć, że ludzie starsi, pamiętający

Stanisławów jako lichą mieścinę — patrząz podziwem — na niebywały wzrost miasta, które obecnie jest bezsprzecznie trzeciem miastem w Galicyi, gdy wliczymy Knihininy, otaczające miasto zwartym pierścieniem, których nieprzyłączono dotąd do miasta, jedynie dlatego, że rządząca klika magistracka obawia się upadku swego panowania w razie powiększenia Stanisławowa. Dzięki szczęśliwemu swemu położeniu — stanowi nasze miasto — węzeł kolejowy — tu krzyżują się liczne linie kolejowe — tu gromadzą się władze państwowe i autonomiczne, tu handel i przemysł, zataczają coraz szersze kręgi. Gorączka budowlana ogarnęła całe miasto powstają nowe ulice i sklepy nie różniące się niczem od stołecznych, liczne i obszerne, zawsze przepełnione kawiarnie, świadczą o ruchu nieustępującym wielkomiastowemu Rzuciłem pobieżny obraz — by czytelnik miał choćby słabe pojęcie o Stanisławowie — który położony między dwoma Bystrzycami — ma wszelkie warunki rozwoju. Połowę ludności stanowią tu Żydzi, a drugą połowę Polacy — znikoma ludność ruska nie odgrywa żadnej roli.

Ponieważ jednak Stanisławów jest centrem Pokucia, a wsie okoliczne przeważnie są ruskie, więc chociaż Rusinów w mieście jest mało schodzą się jednak tu nici ich interesów — tu mają swe biskupstwo, gimnazyum, torhowle, riznycy itp,

Są to jednak sprawy więcej politycznej natury — zostawię więc na boku sprawy polskie, ruskie, żydowskie i t. p. a odpowiem na pytanie jak stoi sprawa bojkotu w Stanisławowie.

Były wprawdzie sporadyczne usiłowania bojkotowania wyrobów pruskich, ale jak to zwykle u nas zapał słomiany, narobiło się nieco huku, pogadało, pokiwało głowami no i zasnęło.

Tymczasem tu trzebaby np. filii lwowskiego „Bojkotu“, trzebaby ludzi, których nie wątpię łatwo znaleźć by można, a którzy wspierani przez organizacyę lwowską nie dawaliby zasypiać naszemu społeczeństwu, ale budziło je do walki z pruskim zalewem. Z przykrością wyznać muszę, że główna wina, smutnych naszych stosunków, leży po stronie nie kupców, ale publiczności. Przekonałem się sam osobiście wielokrotnie, że tak jest, jak twierdzę.

Przychodzę n. p. do sklepiku żydowskiego gdzie zawsze takie drobiazgi kupuję i żądam papieru listowego wyrobu Niemojowskiego.

Usłużny kupiec, przeprasza mnie że „chwilowo“ tego papieru niema, ale tymczasem poleca „znacznie lepszy“ wyrób pruski. Niekupiwszy nic odchodzę, za tydzień żądam tego samego — kupiec powiada, że już papier jest — ale jeszcze nie odebrał z poczty (naturalnie to nieprawda) odchodzę znów — w międzyczasie posyłam tam kilku znajomych, dzieci moje, służącą, wszyscy żądają papieru Niemojowskiego.

Gdy w tydzień później przechodzę mimo sklepiku, kupiec z miną tryumfatora, zaprasza mnie do środka i pokazuje papier Niemojowskiego w rozmaitych odmianach. Pytam go: „Czemuż Pan przedtem tego papieru nie trzymał?“ „Bo nikt go nie żądał — brzmiała odpowiedź — każdy brał jaki był, Pan pierwszy zaczął mnie męczyć tym papierem, więc sprowadziłem, bo moje goście nawet nie patrzą z jakiej firmy papier, kupią tak samo ten, jak tamten, jeszcze zarobię, bo mam większy opust“. Takich przykładów możnaby przytoczyć mnóstwo, lecz na razie tyle — później więcej.

Ignotus.

Wiadomości bieżące.

Z powodów od Redakcyi niezależnych, numer ten wychodzi ze znacznem opóźnieniem, za co Sz. Czytelników przepraszamy.

W 9. numerze pisma zamieściliśmy notatkę p. t. „Niebezpieczeństwo pruskie nad głową“, wykazując co raz gwałtowniejsze posuwanie się żywiołu niemieckiego w Galicyi zachodniej. Tą notatką dotknęliśmy ekspozyturę krakowską Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego i w myśl jej życzenia wyjaśniamy, iż fabryka cykoryi Francka w Skawinie nie jest pruską, lecz nie-

miecką, tak samo tkalnia w Andrychowie należy do Czechów.

Rozumiemy, iż krakowska ekspozytura musiała się ująć za swoimi członkami, lecz nigdy nie będziemy uważać p. Francka z Lincu za takiego dobrodzieja, o takich zasługach dla naszego kraju, jak tłumaczy kierownik krakowskiej ekspozytury dr. Merz. Panu kierownikowi może być obojętnem, kto do polskiego kraju włazi, by z tej ziemi wyciągnąć dla siebie jak największe zyski, lecz nam nie wolno tak łatwo się rozgrzeszać, widząc wielkie niemieckie kominy fabryczne w Galicyi; my chcemy tu widzieć polski przemysł, a nie spekulacyę. Przypominamy na tem miejscu wszystkim, iż jedyną polską fabryką cykoryi jest fabryka Romaszkana w Horodence, którą jak najsilniej popierać winno polskie społeczeństwo.

O kulach bilardowych i kijach z pracowni p. Antoniaka w Stanisławowie mało się u nas wie, bo nikt z grających nie zastanawia się nad tem, iż może używać tych wyrobów, niczem nieustępujących obcym. Należałoby wpływać na nasze kawiarnie, kasyna, by z krajowego źródła pobierały te wyroby.

O potrzebie założenia pracowni krawatek w kraju. Dziwić się należy, że dotychczas nikt nie pomyślał o stworzeniu pracowni krawatów, odpowiadającej wymogom gustu i mody. Mamy wprawdzie w kraju nieliczne, małe pracownie, lecz nie można ich nawet brać w rachubę — są to niezorganizowane jednostki, żyjące zdala od świata wymogów i kaprysów mody, więc wiodą żywot suchotniczy. A ileż to pracowni mogłoby powstać, zapewniając setkom dobre utrzymanie. Sam wyrób krawatek nie nastręcza żadnych trudności, kto umie szyć, może być bardzo dobrym wykonawcą. Wszak wzorów jest tak niewiele, a te co są, nie wymagają żadnej nadzwyczajnej kombinacyi, cały spryt w tej fabrykacyi polega na wyzyskiwaniu i przygotowaniu odpowiednich kolorów i deseni, jaki dany sezon mody będzie wymagał. A czyż i w tem kryje się jakaś nadzwyczajna filozofia? Nie, tylko trzeba mieć czułe ucho i dowiedzieć się zawczasu, co Paryż lub Londyn przygotuwuje, zazamówić w fabryce kilka sztuk jedwabnego materyału i już się wypuszcza na rynek ostatniej mody krawatki. Jakie szalone zyski na tych wyrobach mają zagraniczne zakłady łatwo obliczyć, gdy się rozłoży zwyczajną krawatkę i porówna ile sztuk z metra materyi można wykroić. Założenie całego szeregu pracowni krawatek, odpowiadających wymogom mody jest rzeczą nadzwyczaj potrzebną, jest źródłem dobrych dochodów, które winny pozostać w kraju. Polacy mający bardzo wybrany gust, powinni tą gałąź przemysłu łatwo rozwinąć. Liga Pomocy przemysłowej, organizująca z takiem powodzeniem liczne kursy, ma tu piękne pole do działania. Liczne zrzeszenia pań naszych powinny tą sprawą się należycie zaopiekować a będą miały ogromną zasługę.

Obłęd piwny. Raźnie uwija się po mieście wóz z piwem monachijskiem, a podobno wkrótce nie będzie restauracyi we Lwowie, któraby się nie poszczyciła, że ma wywar niemiecki. Poczciwi mieszkańcy stolicy, myślący o doli swych dzieci, których nie może wyżywić urzędnicza Galicya, chcąc utrwalić podstawy ekonomiczne Czech, Węgier, Niemców, zalewają się z powodu drożyzny pilznеńskiem, bo przez ich patryotyczne podniebienie nie zdoła przejść polski wywar tak, jak przez pustą głowę przelatują wszelkie hasła solidarności i nawoływań do upamiętania. „Trumf“ zapowiada znowu z afiszów Maks Wixel i Syn, bo oto „podwójne słodowe piwo z browaru „Austrya“ we Wiedniu“, szynkować zacznie każda szanująca się jadłodajnia, czy kawiarnia ku zupełnemu zadowoleniu swej polskiej klienteli.

A jeśli odważy się ktoś zawołać by mu podano okocimskie lub porter żywiecki, to z wszystkich stolików odrazu wołają waryat, a właściciel

wysyła kelnera by uspokoił tego dowscipnisia i wytłumacył mu, że przyzwoitość wymaga spijać poza galicyjskie piwa, a nie rozważać, czy nasze są lepsze i smaczniejsze.

Zamknięcie wystawy wschodnio-niemieckiej w Poznaniu. Zamknięta niedawno wystawa sprawiła zupełne fiasko materyalne i moralne, a to dzięki solidarności społeczeństwa polskiego, które powstrzymało się od udziału w niej.

Maszyny Głogowskiego. W następnym numerze omówimy szczegółowo całą sprawę, gdyż zebraliśmy już cały materyał.

Wystawa wieńców grobowych, bukietów, i wszelkich kwiatów sztucznych urządziła wraz ze sprzedażą „Liga Pomocy Przemysłowej“ Wyroby te pochodzą z kwiaciarni w Dawidowie, a świadczą najwymowniej, co może zdziałać dobra organizacya, wytrwałość i silną wola. Wystawione kwiaty są tak przepięknie wykonane, że muszą przykuć oko obserwatora, muszą nasunąć tę miłą myśl, iż wytworzyła go dłoń polskiego robotnika.

Za pokazanie tych rzeczy publicznie i umożliwienie nabycia należy się wdzięczność „Lidze“ bo jak nam niestety trudno odgrzebać w sklepach coś krajowego, jak potwornie krzywdzące nasz przemysł nieraz słyszy się zdanie? Liga Przemysłowa niemałą zyska sobie sympatyę, gdy sezonowe wystawy urządzać będzie, a przez to umożliwi poznania tego, co mamy w kraju.

Obywatelska Organizacya bojkotu towarów pruskich uzyskała pozwolenie licznych fabryk lwowskich celem zwiadzenie ich przez młodzież tutejszych szkół. Myśl ta zaiste bardzo piękna, a podjąć ją powinny różne zrzeszenia na prowincyi, by umożliwić tamtejszej młodzieży te same korzyści. W przeprowadzonych usiłowaniach Organizacyi bojkotowej ujęte są bardzo poważne myśli. Technika w dzisiejszych czasach świeci ogromne tryumfy na wszelkich polach, dokonywa wielkich przewrotów w życiu, toruje drogę dla postępu. Życie fabryczne przedstawia ogromny urok, zamyka w swych murach głębokie myśli i wielkie pomysły, a przeciętnie inteligentny człowiek, pojęcia nawet o tem niema. Poznanie fabryk nauczy młodzież cenić pracę, szanować ją, zwrócić uwagę na konieczność pokonywania trudności, niezrażania się zawodami. I może w przyszłości zbierać będzie Organizacya plony za swoje wysiłki, bo pewnie z tych „wycieczkowców“ wyrosną trzeźwo patrzący obywatele i będą tworzyli jaskrawe przeciwieństwo do dziś bardzo powszechnych typów wiecznych malkontentów, płytkich i bezradnych krytyków, którzy nie potrafią się wznieść na poziom czynu. Niech więc nasza młodzież korzysta z tego, co jej organizacya bojkotowa wyrobiła.

Dowiadujemy się, że galicyjska fabryka piór stalowych rozpoczęła już sprzedaż swoich wyrobów. Koła fachowe odnoszą się do galicyjskich piór z najwyższem uznaniem. Społeczeństwo nasze powinno więc poprzeć tę fabrykę i żądać wszędzie tylko galicyjskich piór przez co ugruntuje egzystencyę fabryce i da chleb naszym robotnikom, którzy ciągle wskutek braku pracy i chleba muszą porzucać swoich najbliższych i emigrować za granicę naszego kraju.

Czas już najwyższy byśmy potrafili się usamodzielnić. Każdy halerz, który pozostaje w kraju przyczynia sie do naszego dobrobytu. Zastępstwo tej fabryki oddano znanemu tutejszemu przemysłowcowi generalnemu zastępcy maszyn do pisania Underwood Emilowi Urichowi ul. Sykstuska 29., który też wysyła swoich zastępców, prosimy tedy o poparcie tej firmy. Od młodzieży również zależy byt fabryki i dlatego apelujemy usilnie do niej, by żądała i kupowała tylko galicyjskie pióra z koroną, a spełni ona czyn patryotyczny. Apelujemy też do naszego kupiectwa, aby nową fabrykę poparło i kupującym zalecało tylko pióra wyrobu swojskiego. Zwracamy uwagę, że galicyjska fabryka piór stalowych jest jedyną w całej Monarchii

a drugą w Polsce i posiada markę ochronną koronę a jeśli na pudełkach lub piórach w handlu utrzymywanych są napisy polskie, ale bez korony to są pióra obcego pochodzenia, a napisy polskie są tylko manewrem, ułatwiającym wprowadzenie w błąd naszego społeczeństwa.

Na każdym pudełku i piórze galicyjskiem jest wyryta korona jako znak ochronny. Pamiętajmy o tem.

Sklepy Straży Polskiej w Krakowie. Powołana do czuwania nad bojkotem towarów rów pruskich w Krakowie, „Straż Polska" — nie opuszcza swego sztandaru i zawsze staje w obronie polskiego przemysłu.

Akademickie Koło „Straży Polskiej" pragnąc wyzyskać doświadczenie, jakie nabyło w ciągu swej pracy — założyło sklepy w lokalu „Straży Polskiej" i w Uniwersytecie, a czynem tym rozpoczyna nowy okres działalności bojkotowej. — W sklepach tych sprzedaje się obok przyborów piśmiennych także inne do codziennego użytku służące przedmioty, jedynie atoli wyrobu krajowego.

Nie wątpimy, że młodzież akademicka, oraz inne warstwy społeczeństwa pospieszą z życzliwem poparciem tej samoobronie przez zakupywanie oraz uskuteczniania zamówień w sklepach Akademickiego Koła Straży Polskiej w Krakowie.

Sklepy te zorganizowane zostały na wzór istniejącego już od lat kilku we Lwowie „Kramu Tech. Koła Pom. Przem." na Politechnice.

Żydowska bezczelność. Nadesłano nam list żydowskiej firmy Leona Propsta, który do polskiego księgarza w Drohobyczu pisze po niemiecku a do tego na papierze firmowym z napisem również niemieckim. Wzywa się u nas do wspólnego pożycia z żydami, dąży się do asymilacyi a wszelki prąd antysemicki tłumi się. I byłoby to słuszne, gdyby się miało do czynienia z każdem innem społeczeństwem, ale nie z żydami. Rozpruszony na naszej ziemi syn palestyński, drwi sobie w najoczywistszy sposób z uczuć naszych i ośmiela się z bezczelnością właściwą tylko semickiej rasie, pisać do Polaka w języku największego wroga Polaków. Mamy nadzieję, że budzące się coraz, silniej hasło, „swój do swego" potrafi wyplenić tego robaka, który toczy nasze społeczeństwo, tak jak wypleniło go w zaborze pruskim. A wówczas przekonają się p. p. Propstowie i im podobni, że nie warto płaszczyć się przed poczdamskim majestatem, przynajmniej w Polsce. Tylko knut i pikelhauba — widome znaki brutalnej siły rodzą u nich wdzięczność. Smutne to, ale niestety bardzo prawdziwe. Polskiej publiczności Lwowa niechaj p. Propst nie wyjdzie z pamięci!

Galicyjskie biuro podróży. Do niedawna każdy robiący jaką dalszą podróż nie mógł w kraju zasięgnąć informacyi, wskazówek i w ogóle wiadomości, któreby pozwoliły mu ekonomicznie spędzić czas w drodze, a nie tracić go na szukaniu odpowiednich połączeń kolejowych, domów zajezdnych etc. Byliśmy zdani zupełnie na łaskę głównie niemieckich biur podróżniczych. Obecnie ten brak usuwa w zupełności założone I. galic. przedsiębiorstwo dla podróży i transportu" we Lwowie, (ul. Kościuszki). Zostało ono zorganizowane na stopę europejską i może oddziałać dodatnio na nasz ruch podróżniczy, skierowując go — o ile to możliwe — do ziem polskich i wskazując polskiej publiczności polskie hotele, pensyonaty etc., w miejscowościach tak polskich a dziś niestety zniemczonych jak też za granicą. Również dział transportowy biura oddać może pewne przysługi publiczności, aczkolwiek ten dział prowadzą też inne polskie przesiębiorstwa w kraju. — Podobne biura do lwowskiego istnieje w Warszawie pod firmą: Warszawskie bióro podróżnicze (ul. Królewska).

Olbrzymia fabryka dachówek w Galicyi wschodniej. Galicyę wschodnią zalewa w olbrzymiej masie dachówka morawska i wiedeńska, kupowana u nas na wagę złota, gdyż miejscowe zakłady nie są w stanie nadążyć zamówieniom. Obecnie powstanie w Rohatynie, dzięki usilnym staraniom ks. szambelana Horodeckiego, fabryka dachówek zakrojona na wielką skalę, o rocznej produkcyi 5 milionów, która częściowo przynajmniej wyrówna zapotrzebowanie. Spółka ma charakter polsko-ruski, kapitał zakładowy wynosi pół miliona koron, połowę z tego już złożono. Budowę i instalacyę oddano krakowskiej firmie „inż. Roman Z. Ciesieski", która mimo spóźnionej pory prowadzi roboty intensywnie, aby fabrykę uruchomić w przyszłym roku.

Pierwsza galicyjska parowa fabryka listew do ram, przyborów szkolnych i wyrobów technicznych z drzewa — architekty

JÓZEFA ROGALI — Lwów-Lewandówka poleca:

Ramy gotowe i w listwach 2·50 do 3 m. długości, od wytwornych i artystycznych; złocone, srebrzone, bronzowane, polerowane, oksydowane i naturalne. — Przeszło 1000 gatunków i deseni, zawsze w wielkiej ilości na składzie.

Meble stylowe, artystyczne, salonowe, pokojowe, praktyczne i hurtowne.

Przybory szkolne, linje krzywe i proste, trójkąty, rysownice, przykładnice, stoły rysunkowe.

Wyroby techniczne z drzewa stylowe i zwykłe, konstrukcyjne, bramy podwórzowe i wchodowe, drzwi, okna, schody kręcone i proste, chodniki, stelaże, balustrady, altany etc.

Tartak własny, parowy; przyjmuje okrągłe drzewo do przerzynania na deski, belki i ligary.

Suszarnie i klejarnie, 30 maszyn z popędem parowym. Przyjmuje również do strugania i obrabiania deski i materyały budowlane.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności na ogłoszenia w tym dziale i prosimy o powoływanie się na nasze pismo przy zakupach.

Fabryki, biura, zakłady i t. p.

Pierwsze Galicyjskie Biuro tłumaczeń, Lwów, ul. Wronowska 8/B, wykonywa tłumaczenia wszystkich treści na wszystkie języki żywe i klasyczne. Niski cennik. Dyskrecya i punktualność.

Lwowska Fabryka wyrobów chemicznych A. Fruchtera, poleca najlepsze pasty do obuwia: Golembin i Jedność Glosin oraz płyn do czyszczenia metali Signol wszędzie do nabycia

Stanisław Czajkowski, właściciel zakładu artyst. litograficznego, wykonywa najprzystępniej wszelkie roboty w zakres litografii wchodzące. Lwów, ul. Ossolińskich 8.

Biuro węgla krajowego Lwów, Jagiellońska 15 sprzedaje najlepszy węgiel krajowy z szybu „Sobieski“ detajlicznie i en gros. Znakomity opał. — Węgiel pruski nie potrzebny.

H. Mączyński, Lwów, ul. Żółkiewska 145, poleca swoją fabrykę pilników.

Zwracamy uwagę W. Duchowieństwa, iż doskonałe organy kościelne wyrabia znana zaszczytnie od lat 17, odznaczona złotymi medalami, firma Rudolfa Haasego we Lwowie, ul. Piaskowa 9. Wobec tego sprowadzanie organów z zagranicy byłoby grzechem nie do darowania.

Nowo założona I-a galic. fabryka papuczy i pantofli Lwów, ulica Bema 21, wykonywa na zamówienia wszelkie wyroby w ten zakres wchodzące jak: meszty, buciki, sybiraki, pantofle różnych form z pilśniu, pluszu, płótna, buciki pluszowe (balowe jasne) tkane panorkami — pantofle pogrzebowe i inne.

Zakłady pogrzebowe prosimy zażądać ofert. Hurtownikom rabat.

A. Barszczewski, Lwów, 29. Listopada 54. Przedsiębiorstwo budowli mieszkalnych, pieców kręgowych i kanałów. Rury kanałowe, płyty kominowe, krawężniki, gzemsy, podkłady betonowe. Kanalizacye, odwodnienie ulic, miast i budynków. Roboty budowlane, stropy, balkony, ganki, śmietniki, kloaki. Fundamentowanie budynków i maszyn, zbiorniki wodociągowe, naftowe. Roboty wykonywa we własnym zarządzie. Kosztorysy i cenniki na żądanie.

Fabryka „Zdrowie“ we Lwowie, poleca wody mineralne sztuczne, zastępujące doskonale naturalne zagraniczne. Szampany krajowe na sposób francuski robione. Napoje musujące.

Galicyjska fabryka wyrobów z papieru „Minerwa“ Lwów, ul. Panieńska 14. Fabryka kopert, biletów wizytowych i tłoczonych. Fabryka papierów listowych w kasetkach i teczkach.

Zakłady pogrzebowe

Zakład pogrzebowy Joanny Ostrowskiej, ul. Sobieskiego 9, urządza pogrzeby po najprzystępniejszych cenach.

Krawiectwo

Poleca się pracownia krawiecka sukien męskich, wykonywa wszelkie ubrania podług najnowszych fasonów oraz specyalna pracownia płaszczy aptekarskich, panów techników, doktorów, akademików Jan Przybylski i Córka — Lwów, Słodowa 4 a.

Zawiadamiam Sz. P. T. swoich odbiorców, że po ukończeniu kursu kroju krawieczyzny w instytucie technologicznym prowadzę nadal swoją pracownię. Dziękując za dotychczasowe względy, proszę o dalsze poparcie mej firmy, znanej ze sumienności, dobrych, pięknych wyrobów wszelkich robót, w zakres krawiectwa wchodzących. Kreślę się z poważaniem Teodor Bernyk, Lwów, Łyczakowska 41.

Krawiec męski Jan Palenicki, Lwów, Pełczyńska 10, wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa.

Odszczególniona na wystawie krajowej w r. 1894, medalem zasługi pracownia krawiecka Karola Kowalskiego, Szumlańskich 3 poleca wszelką garderobę według najnowszych żurnali. Specyalista dla umundurowania studentów i P. T. duchowieństwa. Przyjmuje ubrania do przerabiania i czyszczenia.

Pracownia krawiecka Franciszka Pietraszkiewicza, Szeptyckich 21, wykonywa roboty w najnowszych fasonach.

Pracownia kostyumów angielskich, francuskich Edward Szkaradek, Lwów, Kochanowskiego 6, przyjmuje i wykonywa w najkrótszym czasie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego.

Krawiec damski, długoletni pracownik firmy p. Staubera, p. Kozłowskiej, Spółki krawców damskich pod dyrekcyą J. Kapcia oraz b. kierownik w magazynie braci Towarnickich, otworzył pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, oraz wykonywa jak najstaranniej po bardzo przystępnych cenach. Z poważaniem A. Pelczar, Chorążczyzna 5, II. p.

Magazyn i pracownia sukien męskich Michała Pelca we Lwowie, ul. Batorego 22, poleca swój magazyn obficie zaopatrzony; materyały krajowe.

Poleca się pracownia i magazyn sukien męskich z materyałów krajowych: Piotr Moss, ul. Kochanowskiego l. 16.

Herman Kock, krawiec damski, Lwów, Słoneczna 23, wykonywa konfekcyę damską i dziecinną.

Józef Jaźwiecki, pracownia sukien męskich i główny skład sukna z fabryk krajowych i zagranicznych, Lwów, ul. św. Szymona l. 2. I. piętro.

Stolarstwo, ślusarstwo i t. p.

Pracownia art.-stolarska Ferdynand Schneider, przy ul. Akademickiej 23, wykonuje wszelkie roboty meblowe we wszystkich stylach.

Pracownia stolarska Piotra Marzyckiego we Lwowie, ul. Rapaporta 15, wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

Pracownia ślusarska L. Litwinowicz & S. Kozak, Lwów, ul. Gródecka 37, wykonywa wszelkie roboty artystyczno-budowlane i konstrukcyjne oraz reperacye wchodzące w tenże zakres.

Pierwszy krajowy wyrób kas ogniotrwałych i pracownia ślusarska *W. Janusz, J. Kowalczuk, M. Chapowicz* Lwów, ul. Polna l. 38, wykonywa wszelkie roboty artystyczne, kunstrukcyjne, budowlane i maszynowe. Przyjmuje się również wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące.

Witold Szaulski pracownia art-stolarska dla wyrobu mebli różnego rodzaju oraz wkładek do mebli „intarzye“. Lwów, Leona Sapiehy 95.

Pracownia Stolarska Juliana Sadłowskiego wyrabia wszelkie roboty stolarskie meblowe reperacye i t. p. po przystępnych cenach — Wronowska 6.

Krajowa spółka ślusarska we Lwowie, ul. Zamarstynowska l. 29. Tel. Nr. 1077. Stacya tramwaju. Wykonywa: wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące jakoto: budowlane, artystyczne i konstrukcyjne.

Pracownia rymarska Lwów, Zamarstynowska 51. Leona Adama poleca uprzęże używane i nowe oraz wszelkie roboty w zakresie rymarstwa wykonuje po najtańszych cenach.

Pracownia wyrobów stolarskich Jana Liszczuka we Lwowie, ul. Ormiańska l. 32. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie podług najnowszych stylów. Gruntowne odnawianie antyków. Ceny nizkie.

Zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że pracownia powozów. **L. Bardacha** znana od lat 25 została przeniesioną z ul. Sokoła na ul. Żółkiewską l. 131. Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal pp. odbiorcom.

Teodor Eisenbart. Pracownia wszelkich wyrobów stolarskich we Lwowie, ulica Kochanowskiego 82, wykonywa wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, z suchego i doborowego materyału po cenach umiarkowanych.

Pracownia stolarska *Eliasza Chomy*, Lwów, Potockiego 22, wykonywa meble w najnowszych stylach, przyjmuie odnowienie antyków.

Zakład wyrobów stolarskich Ch. Kohl we Lwowie. Absolwent c. k. technologicznego Muzeum we Wiedniu, wykonywa roboty budowlane, galanteryjne i meblowe, Skarbkowska 43.

Pracownia stolarska wykonywa roboty budowlane, kościelne, biurka amerykańskie, urządzenia biurowe po cenach niskich S Szuplakiewicza we Lwowie. ul. Szpitalna 52. Telefon 1369.

Pracownia kowalska, konc. zakład kucia koni *Karol Bunzel*, Lwów, ul. Gródecka l. 121.

Pracownia Maryana Polańskiego we Lwowie, ul. Piaskowa 9 a, wykonywa wszelkie roboty kościelne, roboty meblowe i roboty snycerskie po umiarkowanych cenach.

Pracownia stolarska. *Teofil Kysiak*, Lwów, Kochanowskiego 4, poleca meble amerykańskie.

A. Blaser. Pracownia wszelkich wyrobów stolarskich we Lwowie, ul. Sobieskiego 32, wykonywa wszelkie roboty budowlane, meblowe i galanteryjne.

Ogrodnictwo

Srebrny medal z Ministerstwa Rolnictwa za gustowne plany parków i za umiejętne cięcie sadów, telefon Nr. 2098/VI. T. K. Czerwiński techniczne biuro ogrodnicze Lwów, Szeptyckich 74. (Gmach Sokoła II).

Tapicerstwo

Zakład tapicerski artystyczno - dekoracyjny przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące i wykonywa po umiarkowanych cenach; przyjmuje naprawy dywanów perskich. Zygmunt Kaufman, Lwów, ul. Kochanowskiego 16.

Jan Obal. Zakład tapicersko-artystyczno-dekoracyjny. Ul. Ossolińskich l. 11. Poleca wykonywanie wszelkich robót w zakres tapicerstwa wchodzące, we wszelkich stylach.

Pracownia tapicersko-dekoracyjna specyalista dekorator Teodor Kysiak, wykonuje wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące. Telefon 79/VI, Lwów, Kościuszki l. 20.

Szewstwo

Poleca się pracownia i skład obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego Franciszka Ajesza, Lwów, ul. Kochanowskiego 4.

Warszawski magazyn i pracownia obuwia męskiego i damskiego J. Wojciechowskiego, we Lwowie, Akademicka l. 16, wielki wybór gotowego obuwia najświeższych fasonów.

Pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego, Antoni Zajączkiewicz, Lwów, ul. Janowska 4.

Pracownia obuwia Michała Kocybały, Łyczakowska 51, wyrabia obuwie wszelkich fasonów z doborowego materyału. Specyalista obuwia do łyżew, footbalów i tonnisów. Poleca się Szan. Publiczności.

Pracownia obuwia. *Wawrzyniec Cengiel*, Lwów, Zielona 16, wykonywa wszelkie roboty w najnowszych fasonach. Ceny niskie.

Pracownia obuwia *Leon Landes*, Lwów, Żółkiewska 55. wyrabia wszelkie fasony.

Pracownia obuwia *Walenty Kozik*, Bajki 27 róg 29. Listopada, wykonywa roboty w najnowszych fasonach.

Pracownia obuwia *S. Szozdy*, Kalecza 1, wyrabia obuwie w najnowszych fasonach jesienne zimowe, trwałe, nieprzemakalne. Dla studentów i akademików znaczny opust.

Poleca się pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego Szymona Schönefera, Szeptyckich 24.

Pracownia obuwia Michała Hefko, Unia Brzeska 3 wyrabia obuwie najnowszych fasonów.

Ukończywszy z odznaczeniem szkołę fachową przy Wydziale krajowym otworzyłem pracownię obuwia, Kurkowa 33 i polecam się łaskawym względom Sz. Publiczności. Jan Harasda.

Pracownia obuwia. Najnowsze fasony — specyalista dla chromych. — Własny wyrób. Józef Biliński, Grunwaldzka 1.

Pracownia obuwia *Wiktora Gołębiowskiego* Lelewela 17, wyrabia obuwie, specyalista fasonów angielskich i amerykańskich.

Leon Bratro, majster szewski, pracownia wyrobów obuwia istniejąca od 36 lat dawniej Zielona . przeniasiona została na Zieloną 43.

Pracownia Obuwia Stanisława Polityńskiego Lwów, ul. św. Teresy 16. poleca swą pracownię.

Magazyn obuwia *Józefa Hryczuka* we Lwowie, Zyblikiewicza 49. Własny wyrób.

Jan Furda, Lwów, Mochnackiego 6, poleca pracownię i magazyn obuwia według najnowszych fasonów. Towary krajowe i towary specyalne.

Pracownia obuwia *Tomasza Datka*, Lwów, Długosza 12, wszelkie zamówienia wykonywa szybko, tanio i starannie.

Pracownia obuwia *Jana Pawliszyna*, Lwów, ul. Kochanowskiego 35, filia Rynek 18. Wysprzedaż gotowego obuwia. Wykonywa wszelkie roboty.

Pracownia obuwia, ul. Piekarska l. 37. Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się i nadal. *Feliks Czajkowski.*

Pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego Ludwika Łubieńskiego, Lwów, ul. Teatyńska l. 25.

Pracownia obuwia wszelkiego rodzaju oraz wyrób obuwia dla ułomnych Józefa Kardasza, we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 39.

Władysław Bochonko pracownia obuwia wszelkiego rodzaju Lwów, ul. Sykstuska l. 30. Wykonuje wszelkie roboty szewskie.

Wikt domowy

Nowo otworzona mleczarnia i kuchnia domowa poleca śniadania, obiady i kolacye tylko na maśle i po najniższych cenach Sobieskiego 12. Śliwińska.

W zdrowem ciele, zdrowy duch. Czy warto jeszcze gotować w domach? jeżeli dla rodzin naturalne, czyste do wyboru obiady z trzech, lub czterech dań są w abonamentach tygodniowych i miesięcznych po jednej koronie, a jarskie dla pp. studentów po 21 kor. miesięcznie. Obiady dla służby po 60 hal. Na żądanie punktualne odnoszenie do domu; dolicza się 2 K. 50 hal.

W dzielnicy Gródeckiej wydaje prywatna, naturalna kuchnia „Antoniny" Lwów, Sadownicka 18 m. 1.

Właścicielka pensyonatu w Krynicy powróciwszy do Lwowa, wydaje znakomite obiady. — Asnyka 6. parter.

Handel.

Kauczyński i Oberski, Lwów, ul. Karola Ludwika 7, filia ul. Halicka, Magazyn zabawek, galanteryi i różnych nowości, skład zabawek jaworowskich i innych wyrobów krajowych.

Handel marek pod firmą K. Wieliczker poleca swoje bogato zaopatrzone wybory znaczków pocztowych, jakoteż wszystkie przybory dla zbieraczy. Kupuje wszystkie stare marki austryackie (szczególnie centowe, krajcarowe), całe zbiory jakoteż marki pojedyńcze. Cenniczek darmo i opłatnie. Lwów, ul Sokoła 5.

30% taniej niż gdzieindziej sprzedaje zegarki, pierścienie, różne łańcuszki i t. d. Karol Gajewski Lwów, ul. Sykstuska 31.

Edmund Lukas, Plac Halicki 3, Lwów, poleca wyrobu krajowego zabawki, wyroby skórzane, torby szkolne, teki na akta, przybory toaletowe itp. bardzo wiele nowości po zdumiewająco niskich cenach.

Różne.

Białoskórniczą pracownię oraz skład futer przeważnie krajowych, otworzył Piotr Karpiak, Lwów, Benedyktyńska 2.

Aleksandra Getritza zakład galanteryjno-introligatorski oraz magazyn artykułów religijnych. Skład papieru i przyborów szkolnych. Lwów, plac Kapitulny 8.

„**Goniec**“ niezależny organ narodowy wychodzi we Lwowie. Prenumerata mieś. K. 1·50. Egzemplarze pojedyncze 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Inteligentna położna Zofia Drelińska Pijarów 9. władająca kilkoma językami poleca się łaskawym paniom.

Nowo otworzona firma Franciszka Kuśnierza wykonywa wszelkie roboty malarstwa pokojowego i dekoracyjnego, fasady i t. p. po najniższych cenach. Lwów, Balonowa 4.

Kancelarya zaprzysiężonego tłumacza sądowego jęz.: rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego. Lwów, pl. Akademicki 1.

Pracownia **art. cyzelerska i bronzownicza Artura Festenburga,** Lwów, Kochanowskiego 7, wykonywa portrety, ornamentykę, galanteryę i aparaty kościelne. Ozdoby architektoniczne, tablice na groby, pająki, żyrandole oraz podejmuje się wszelkich napraw przedmiotów w zakres bronzownictwa wchodzących.

„**Elegant**“, pasta do obuwia światowej sławy. H. Lewicka i Ska Lwów.

Pracownia rymarska Adolfa Brendel, Żółkiewska 101 poleca swoje wyroby rymarskie.

Rowery, gramofony oraz maszyny do pisania naprawia i odnawia Andrzej Rzepecki — Lwów Bernardyńska l. 3 boczna Wałowej.

Pierwszorzędny Zakład fryzyersko-perukarski oraz skład perfum krajowych i warszawskich Franciszka Bystronia we Lwowie, ul. Krasickich l. 18 (Hotel Elité), byłego współpracownika pierwszorzędnych firm tutejszych i zagranicznych poleca się łaskawym względom Sz. P. T. Publiczności.

Pracownia galanteryjno-introligatorska Stanisława Żenczykowskiego we Lwowie ul. Zielona l. 2. Wykonuje po cenach jaknajumiarkowańszych oprawy książek od najpojedyńczszych do najwykwintniejszych. Oprawia obrazy w passepartout i ramy.

Henryk Perier, Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska we Lwowie, ul. Piekarska 87 i 97. Elektryczna polerownia granitów i piła do rznięcia twardych kamieni wykonywa roboty budowlane i cmentarne ze wszystkich używanych materyałów.

Rozalia Hetmańczuk egzam. masarzystka poleca się P. T. Publiczności i WP. lekarzom w stawianiu baniek i w kąpielach hidropatycznych ul. Pańska 27.

Elżbieta Łopuchowa egzaminowana masarzystka powróciła z Krynicy i poleca się P. T. Publiczności i WPanom Lekarzom. Lwów, ul. Gliniańska 12.

Znaną pończoszniczą pracownię z ulicy Kurkowej przeniosłam na ul. Hausnera 10, I. p. i najtaniej podrabiam i robię nowe pończochy i skarpetki — gotowe zawsze na składzie. Dziękując Państwu za dotychczasowe łaskawe względy, upraszam o dalsze poparcie.

Piekarnia Zdrowia Maryi Karoliny Jodłowskiej ul. Zamarstynowska 62, wypieka trzy razy dziennie świeże pieczywo.

Położna Petronela Pichler egzaminowana i koncesyonowana przez c. k. namiestnictwo przyjmuje Panie na czas słabości. Lwów, ul. Grodecka l. 97.

„**Omnimors**“. Przedsiębiorstwo tępienia rozmaitego plugastwa, jak **pluskiew, szwabów, moli, myszy i szczurów.** Metoda własna, skutek niezawodny, **całoroczna gwarancya,** ceny umiarkowane. Wykonanie zamówień tak w mieście jak i na prowincyi. Zgłoszenia adresować należy: Lwów, Lenartowicza 5, „Omnimors“.

Pracownia sukien damskich

„PAULINA"

we Lwowie, ul. św. Zofii l. 3 I. p.

wykonuje wszelkie zlecenia wedle żurnali francuskich i wiedeńskich szybko i po cenach umiarkowanych.

Uzdolnione panny, znajdą umieszczenie.

KEFIR

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

Lwów, ul. Polna l. 25. — Telefon 835.

Ciasta Cukry Pierniki

wyrobu fabryki

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. dostawca Dworu

w Jarosławiu

są najlepszej jakości.

Nie są droższe od wyrobów pozakrajowych. Żądać we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. Gdzie niema, pisać wprost. Wyroby tejże fabryki zostały odznaczone 55 medalami i 9 dyplomami honorowymi.

Doskonałym środkiem do czyszczenia, pielęgnowania i chronienia skóry — jest czyste, niezabarwiane

Mydło toaletowe „WILMA"

wszędzie do nabycia.

Kostka 60 hal. Udział T. S. L.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą"

PIOTRA MIKOLASCHA

ulica Kopernika 1. — wyrabia i poleca

Syrup sulfoguajacolowy

i Syrup sulfoguajakolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności identyczny z Siroliną i podobnymi wyrobami zagranicznymi, co orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.
Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje **flaszka 2·— kor.**
Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje **kor. 2·50** — Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha we Lwowie**
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Zakład ślusarski

SZYMONA WEICHA

Lwów, Na Błonie 12

wyrabia wszelkie roboty budowlane, **wiercenie studzien** jako też **wagi** wszelkich systemów.

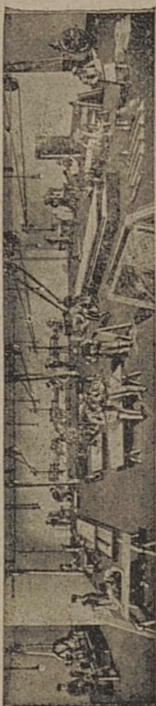


Baczność!

Pierwsze tego rodzaju przedsiębiorstwo chrześcijańskle. Chcąc mieć stałe zatrudnienie, mężczyźni czy kobiety, bez względu na wiek i oddalenie, niech żądają wyjaśnień od firmy:

„Postęp",

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Słowackiego l. 4. Warunki tak dogodne, jak nigdzie. Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi.







Adres Redakcyi i Administracyi dla listów i przesyłek pocztowych: Stefan Sochaniewicz, Lwów ul. Chorążczyzny 13; dla osobistych zgłoszeń: Lwów, Dom Akademicki, codziennie od 6—7 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Kazimierz Żegestowski. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.

Papier z fabryki Czerłańskiej.